1. **GENEZA TRENÓW**

W życiu Kochanowskiego było **kilka tragicznych wydarzeń** poprzedzających wydanie cyklów Trenów (złożony z 19 wierszy). **Zmarł jego brat oraz dwie córki**, w tym dwuipółletniej **Urszulki**, co **wstrząsnęło Kochanowskim**. Urszulce dedykował Treny, natomiast drugiej córce tylko czterowersowe epitafium[[1]](#footnote-1), które zostało dołączone do zbioru. Treny powstały, kiedy Kochanowski był już **u schyłku życia**, kiedy **zmagał się** również z **kryzysem światopoglądowym**, co w połączeniu ze śmiercią bliskich spotęgowało kryzys. **Treny uważa się** za **ostatnie wybitne dokonanie Kochanowskiego**.

1. **CECHY GATUNKU ANTYCZNEGO (trenów):**

* Wywodzą się z antyku,
* Wyrażają żal i smutek po stracie zmarłego
* Wysławiają zalety tej osoby,
* Często zawierały słowa pocieszenia i napomnienia dla ludzi, którzy pozostali

1. **NOWATORSTWO/ORYGINALNOŚĆ TRENÓW KOCHANOWSKIEGO**

**Treny w starożytności** były gatunkiem zaliczanym do **poezji żałobnej** (funeralnej). Sławiono i obdarzano zasługami osobę zmarłą. Według wzorca musiała być to **osoba znana,** bardzo **ważna**, a wręcz **wybitna.** Kochanowski bardzo dobrze znał ten wzorzec i regułę, gdyż sam wcześniej tworzył treny znanym mężom stanu, jak na przykład Janowi Tarnowskiemu[[2]](#footnote-2). **Innowacyjność dzieła** naszego poety **polegała na tym**, że **poświęcił on cały cykl trenów jednemu dziecku**, co spotkało się niezrozumieniem. Dowodzi to o **odwadze i artystycznej samodzielności Kochanowskiego**, który świadom narażenia na krytykę, stworzył i opublikował swoje dzieło. Kochanowski **zmienił** również **treny gatunkowo**, **rozciągając treny to do całego cyklu utworów**, a według wzorca pisało się jeden utwór.

1. **CHARAKTERYSTYKA CYKLU**

Treny, wbrew tradycji, **opłakują śmierć bardzo młodego dziecka**, które jeszcze nic w życiu praktycznie nie osiągnęło. Jednak poeta **przedstawił swoją** **córkę**, jako **bardzo wyjątkową, nadzwyczaj dojrzałą i poważną**, jak na swój wiek, a także **uzdolnioną literacko**. **Porównał ją** **do greckiej poetki – Safony**. Ważną częścią cyklu jest też poeta sam w sobie, ponieważ cykl można odczytać jako **pamiętnik żałoby przeżywanej przez podmiot liryczny**, ukazującej różne fazy cierpienia podmiotu. Po nagłym wybuchu żalu i bólu, podmiot próbuje poradzić sobie z rozpaczą. Wsparcia (nieskutecznego) szuka w naukach filozofów. Potem następuje faza rozczarowania, buntu i zwątpienia, a na koniec pocieszenia i uspokojenia.

**„Nic co ludzkie, nie jest mi obce”**

1. **Nazwij środek stylistyczny organizujący całość fragmentu *Trenu IX*. W jakim celu został zastosowany ten zabieg?**

Tym środkiem jest apostrofa, zabieg ten został zastosowany, ponieważ tren ten ,jest czymś w rodzaju odezwy, wiadomości, czy listy do mądrości. Duża część tekstu wychwal mądrość. Ostatnie cztery wersy jednak są jednak zakwestionowaniem sensu i wysiłków, jako, że mądrości starożytnych uważał za tarczę przeciwko zmienności losu, teraz go zawiodły i nie zapewniły ochrony przed smutkiem i rozpaczą.

1. **Wpisz zawarte w *Trenie IX* cechy mądrości i mądrego człowieka wraz z odpowiednimi cytatami.**

|  |  |
| --- | --- |
| **Cecha mądrości- stoicyzm, epikureizm** | **Cytat** |
| Nie da się jej kupić | *„Kupić by cię, mądrości, za drogie pieniądze, Która (jeśli prawdziwe mienią) wszystki żądze”* |
| Umie pozbyć się człowieka smutków i pragnień | *„Wszystki ludzkie frasunki umiesz wykorzenić”* |
| Rzeczy ludzkie są dla niej proste | *„Ty wszystki rzeczy ludzkie masz za fraszkę sobie”* |
| Nie boi się śmierci | *„Jednaką myśl tak w szczęściu, jako i w żałobie zawżdy niesiesz; ty śmierci namniej sie nie boisz”* |
| Nie chce bogactwa, ani skarbów, lecz zaspokojenia potrzeb | *„Ty bogactwa nie złotem, nie skarby wielkimi, ale dosytem mierzysz i przyrodzonymi”* |
| Nie zazdrości | *„A uboższym nie zajźnisz szcześliwego mienia”* |
| Niezmienna, stała | *„Bezpieczna neodmiena, …”* |
| Nie można się przed nią ukryć | *„Ty okiem swym nieuchronionym Nędznika upatrujesz pod dachem złoconym”* |

1. **Od Urszuli do Hanny... Treny Jana Kochanowskiego jako cykl poetycki**

Jan **Kochanowski** to twórca, który **nie pozostawił po sobie wielkiej liczby dzieł**. Jak na humanistę przystało, starał się oddawać czytelnikom **utwory bez skazy**, dopracowane do końca, wypieszczone. O starannym przygotowaniu dzieł świadczy m.in. **tworzenie zbiorów**, które nie stanowią po prostu ułożonych jeden po drugim utworów, lecz są to ściśle powiązane ze sobą wiersze, składające się na cykle poetyckie, których kolejność ma znaczenie.

Kochanowski zasygnalizował czego będzie dotyczył zbiór nazywając go *Treny*, a potwierdził to przywołaniem postaci Heraklita i Symonidesa. W ten sposób jednoznacznie wskazał, że będzie inspirować się nie rzymską (bardzo wtedy popularną), lecz grecką liryką funeralną. Epicedium[[3]](#footnote-3) i epitafium to gatunki wywodzące się z poezji funeralnej, tak samo, jak tren.

**Cykl poetycki** - Zespół utworów lirycznych danego autora, a przy tym należących do tego samego gatunku i dotyczących wspólnego tematu.

1. **Człowiek nie kamień... Filozofia Trenów Jana Kochanowskiego**

* Kochanowski łączył dwie filozoficzne propozycje antyczne: **epikureizm i stoicyzm**. Zwłaszcza ten drugi miał być **obroną przed niepewnością świata i przed Fortuną**. Właśnie stoicyzm **zapewniał równowagę ducha nawet w obliczu największych tragedii**. Tego, jak zachować się choćby wobec śmierci bliskiej osoby, uczył wybitny rzymski retor i filozof **Cyceron**, który był niejednokrotnie inspiracją dla poety.

O tym, że te idee nie sprawdzają się w życiu, Kochanowski przekonał się jeszcze przed śmiercią córki. Kiedy poecie zmarł starszy brat Kasper (1577), twórca – jako głowa rodu – wygłosił mowę pogrzebową.

* **Odejście Urszulki** spowodowało, że **świat Kochanowskiego rozpadł się na kawałki**. Świadczą o tym treny: IX, XI i XVI. Stanowią one **polemikę z największymi wartościami stoików**: **mądrością, cnotą i równowagą.**

**Śmierć dziecka** stała się dla Jana Kochanowskiego powodem do **rozważań i przemyśleń na temat swoich filozoficznych przekonań** – dogmatyczne trzymanie się idei stoickich nie sprawdziło się w zetknięciu z rzeczywistością.

* W Trenie XVI pojawiła się sugestia, że w takich sytuacjach tylko „czas leczy rany”. Jednak to nie wyjaśnia problemu zasygnalizowanego w Trenie XI: kto tym wszystkim rządzi? Może wróg‑szatan? Może ślepa Fortuna? W takim przypadku jaka jest rola Boga? Czy bezsilnie stoi z boku i przygląda się, jak ktoś potężniejszy od jego kieruje światem? To przecież – z punktu widzenia chrześcijaństwa – byłyby herezje.
* W kolejnych trenach Kochanowski deklaruje, że wszystko pochodzi od Boga: także to, co przynosi nam smutek i ból. Czy to oznacza, że Stwórca jest okrutny i tylko bawi się ludźmi?

**„Człowiek nie kamień”, „serce człowiecze nie jest kamienne ani żelazne”**

Zdaniem Cycerona dusza może odzyskać zdrowie jedynie za sprawą filozofii. [...] Natomiast Kochanowski ze stwierdzenia, że „człowiek nie kamień” wyprowadza wnioski przeciwstawne, o nieprzydatności filozofii.

1. **Tren IX – rozczarowanie mądrością**
   * Wielka inwektywa wymierzona przeciwko uosobionej Mądrości filozofów
   * Wymieniane są cechy mądrości, które są przedstawione w tabeli powyżej – punkt 6
   * Podmiot liryczny jest stylizowany na renesansowego mędrca
   * Podmiot wychwala mądrość, tylko po to, aby w ostatnich czterech wersach ją skrytykować 🡪 kwestionuje wysiłki i sens tych filozofii
   * Filozofie starożytnych epikurejczyków i stoików miały zapewnić poecie tarczę przeciwko zmienności losu, jednak nie zapewniły mu one tego
2. **Tren X – pytania cierpiącego ojca** 
   * Początek – pytania - apostrofa(zgodne z różnymi wiarami) gdzie jest, gdzie przebywa Urszula
   * Wymieniane są takie miejsca jak:
     + Wizja kosmosu z licznymi sferami, ponad którymi znajduje się sfera Boga i aniołów 🡪 wers 3, 4 potem w 11 czyściec
     + Raj biblijny 🡪 wers 5
     + Mitologiczne wyspy szczęśliwe 🡪 wers 6
     + Charon (przewoził ludzi przez Styks do Hadesu) 🡪 wers 7 i 8
     + Odwołanie do greckich opowieści, gdzie bohaterowie zamieniali się w ptaki 🡪wers 10
   * Podmiot liryczny rozważa te wszystkie opcje, jako poeta doctus, chrześcijanin znający wiele wyobrażeń o życiu pośmiertnym
   * Powtarzanie się pytania, gdzie jesteś Urszulo
   * Pytań jest tak wiele, ponieważ podmiot nie uzyskuje odpowiedzi
   * Słowa „Gdziekolwiek jesteś, jesliś jest” mogą być odczytywane jako kryzys wiary
3. **Tren XI – zwątpienie w moc rozumu**

* Rozpoczyna się przytoczeniem słów Brutusa

1. **Dziecko w sztuce renesansu i dawniej**

* Dawniej – pomniejszone osoby dorosłe
* Potem upowszechnił się model Jezusa-dziecka w stajence/żłobie
* Pojawił się też model dziecka – anioła
* motywy duszy ukazanej jako nagie niemowlę
* Działalność takich malarzy jak Da Vinci, czy Michała Anioła umocniła tą tradycję

1. **Najważniejsze treny**

**TREN I**

Wszytki płacze, wszytki łzy Heraklitowe

I lamenty, i skargi Symonidowe,

Wszytki troski na świecie, wszytki wzdychania

I żale, i frasunki, i rąk łamania,

Wszytki a wszytki za raz w dom się mój noście,

**A mnie płakać mej wdzięcznej dziewki pomożcie,**

Z którą mię **niepobożna śmierć** rozdzieliła

I wszytkich moich pociech nagle zbawiła.

Tak więc **smok**, upatrzywszy gniazdko kryjome,

**Słowiczki** liche zbiera, a swe łakome

Gardło pasie; tymczasem matka szczebiece

Uboga, a na zbójcę coraz się miece,

Prózno ! bo i na sarnę okrutnik zmierza,

A ta nieboga ledwe umyka pierza.

**"Prózno płakać"** - podobno drudzy rzeczecie.

Cóż, prze Bóg żywy, nie jest prózno na świecie?

Wszytko prózno! Macamy, gdzie miękcej w rzeczy,

A ono wszędy ciśnie! **Błąd - wiek człowieczy**!

Nie wiem, co lżej : czy w smutku jawnie żałować,

Czyli się z przyrodzeniem gwałtem mocować?

**SYTUACJA LIRYCZNA: trzy części, najpierw poeta wzywa innych antycznych twórców poezji żałobnej na pomoc w opłakiwaniu córki, w drugiej części za pomocą metafory smoka wyżerającego słowiczka z gniazda prezentuje sytuację śmierci swojego dziecka, wchodzi w dialog z osobami próbującymi go pocieszać, mówi, że musi płakać, bo wszystko jest na próżno. (są rzeczy, wobec których nie da się zachować spokoju).**

Heraklit – ponury filozof Symonides – twórca poezji żałobnej

Mała Urszulka, 2,5

Ekspozycja problemu, zarysowanie ogromu straty

**TREN V** - porównanie Urszulki do oliwki (jej gałązki)

Jako **oliwka mała** pod wysokim sadem

Idzie z ziemie ku górze macierzyńskim śladem,

Jeszcze ani gałązek, ani listków rodząc,

Sama tylko dopiro szczupłym prątkiem wschodząc:

Tę jesli, ostre ciernie lub rodne pokrzywy

Uprzątając, sadownik **podciął** ukwapliwy,

*Mdleje zaraz, a zbywszy siły przyrodzonej,*

*Upada przed nogami matki ulubionej -*

Takci się mej namilszej Orszuli dostało.

Przed oczyma rodziców swoich rostąc, mało

Od ziemie się co wznióswszy, duchem zaraźliwym

**Srogiej Śmierci otchniona, rodzicom troskliwym**

**U nóg martwa upadła.** O zła **Persefono,**

Mogłażeś tak wielu łzam dać upłynąć płono?

SYTUACJA LIRYCZNA: w pierwszej części podmiot liryczny porównuje śmierć dziewczynki do zbyt wczesnego przycięcia oliwki w sadzie przez śmierć – nadgorliwego ogrodnika. Zamyka tekst bezpośrednim zwrotem do śmierci, z wyrzutem.

Tren V pokazuje w różnych metaforach śmierć Urszulki. Oliwka, ofiara śmierci – Persefony

**TREN VII -** posag i ona w jednej skrzynce zamkniona

**Nieszczęsne ochędóstwo, żałosne ubiory**

Mojej namilszej cory!

Po co me smutne oczy za sobą ciągniecie,

**Żalu mi przydajecie?**

Już ona członeczków swych wami nie odzieje -

Nie masz, nie masz nadzieje!

Ujął ją sen żelazny, twardy, nieprzespany...

Już letniczek pisany

I uploteczki wniwecz, i paski złocone,

Matczyne dary płone.

Nie do takiej łożnice, moja dziewko droga,

Miała cię mać uboga

Doprowadzić! Nie takąć dać obiecowala

**Wyprawę, jakąć dała**

Giezłeczkoć tylko dała a lichą tkaneczkę;

Ojciec ziemie brełeczkę

W główki włożył. - Niestetyż, i posag, i ona

W jednej skrzynce zamkniona!

SYTUACJA LIRYCZNA: podmiot liryczny zwraca się bezpośrednio do ubrań i rzeczy Urszulki, z wyrzutem, że przypominają mu, powiększają jego smutek, rozpacz, kontrast w zestawieniu marzeń rodziców o jej przyszłości na ślubny kobiercu i rzeczywistości.

Tren VII jest przemową, apostrofą do ubrań i rzeczy Urszulki, które nieszczęśliwy ojciec ogląda w jej pokoju, ale przez to jeszcze bardziej cierpi.

Kontrast – rodzice marzyli o jej ślubie, że będą jej towarzyszyć w dorosłym życiu, a musza oglądać ją w trumnie.

**TREN VIII** – pusty dom

**Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,**

**Moja droga Orszulo, tym zniknieniem swoim!**

Pełno nas, a jakoby nikogo nie było:

**Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło.**

Tyś za wszytki mówiła, za wszytki śpiewała,

Wszytkiś w domu kąciki zawżdy pobiegała.

Nie dopuściłaś nigdy matce się frasować

Ani ojcu myśleniem zbytnim głowy psować,

To tego, to owego wdzięcznie obłapiając

I onym swym uciesznym śmiechem zabawiając.

**Teraz wszytko umilkło, szczere pustki w domu,**

**Nie masz zabawki, nie masz rozśmiać się nikomu.**

**Z każdego kąta żałość człowieka ujmuje,**

**A serce swej pociechy darmo upatruje.**

SYTUACJA LIRYCZNA: Podmiot liryczny zaczyna od apostrofy do Urszulki, że uczyniła pustki w jego domu. Następnie opisuje, jak to kiedyś było, w domu było słychać śpiew i śmiech. Potem mamy refleksje podmiotu na ten temat, że teraz jest cicho, w domu jest pusto. Podmiot tęskni do tamtych czasów.

Tren VIII otwiera zwrot do Urszulki (apostrofa) i zawiera opis cech dziewczynki: gadatliwa, wesoła, przytulała się, zbawiała rodziców, wszędzie było jej pełno.

Kontrast pomiędzy dawną wesołością i gwarem/ a dzisiejszą pustką, płaczem, rozpaczą.

**Tren IX** -rozczarowanie mądrością

Kupić by cię, mądrości, za drogie pieniądze,

Która (jesli prawdziwie mienią) wszytki żądze,

Wszytki ludzkie frasunki umiesz wykorzenić,

A człowieka tylko nie w anioła odmienić,

Który nie wie, co boleść, frasunku nie czuje,

Złym przygodam nie podległ, strachom nie hołduje.

Ty wszytki rzeczy ludzkie masz za fraszkę sobie,

Jednaką myśl tak w szcześciu, jako i w żałobie

Zawżdy niesiesz; ty śmierci namniej sie nie boisz,

Bezpieczną, nieodmienną, niepożytą stoisz.

Ty bogactwa nie złotem, nie skarby wielkiemi,

Ale dosytem mierzysz i przyrodzonemi

Potrzebami; ty okiem swym nieuchronionym

Nędznikaupatrujesz pod dachem złoconym,

A uboższym nie zajźrzysz szcześliwego mienia,

Kto by jednochciał słuchać twego upomnienia.

Nieszcześliwy ja człowiek, którym lata swoje

Na tym strawił, żebych był ujźrzał progi twoje.

Terazem nagle z stopniów ostatnich zrzucony

I miedzy insze, jeden z wiela, policzony.

SYTUACJA LIRYCZNA: Podmiot liryczny wychwala mądrość, wymienia jej cechy (podane w punkcie 6). W ostatnich czterech wersach dokonuje krytyki i dochodzi do wniosku, że przez te lata korzystał z tych wszystkich filozofii, jednak w obliczu tragedii, kończy tak, jak wszyscy.

**Tren X**– pytania cierpiącego ojca

**Orszulo moja wdzięczna****, gdzieś mi sie podziała?**

W którą stronę, w którąś sie krainę udała?

Czyś ty nad wszystki nieba wysoko wniesiona

I tam w liczbę aniołków małych policzona?

Czyliś do raju wzięta? Czyliś na szcześliwe

Wyspy zaprowadzona? Czy cię przez teskliwe

Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem

Niepomnym, że ty nie wiesz nic o płaczu moim?

Czy człowieka zrzuciwszy i myśli dziewicze,

Wzięłaś na się postawę i piórka słowicze?

Czyli sie w czyścu czyścisz, jesli z strony ciała

Jakakolwiek zmazeczka na tobie została?

Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwej była,

Niżeś sie na mą ciężką żałość urodziła?

**Gdzieśkolwiek jest, jesliś jest, lituj mej żałości,**

**A nie możesz li w onej dawnej swej całości****,**

**Pociesz mię, jako możesz, a staw sie przede mną**

**Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikczemną****.**

SYTUACJJA LIRYCZNA: utwór otwiera apostrofa do córki, podmiot liryczny zadaje pytania retoryczne zastanawiając się gdzie ona może być, ostatecznie błaga dziewczynkę żeby mu się pokazała, nawet jako mara. Obnaża niewystarczalność, nieprzydatność mądrości życiowych . Nie jest w stanie już znieść braku kontaktu. Tragedia uświadomiła mu, że jest równie bezradny, jak każdy inny człowiek.

**XI** – zwątpienie w moc rozumu/kryzys światopoglądowy

«Fraszka cnota», powiedział Brutus porażony.

Fraszka, kto sie przypatrzy, fraszka z każdej strony.

Kogo kiedy pobożność jego ratowała?

Kogo dobroć przypadku złego uchowała?

**Nieznajomy****wróg****jakiś miesza ludzkie rzeczy****,**

Nie mając ani dobrych, ani złych na pieczy.

Kędy jego duch więnie, żaden nie ulęże:

Praw li, krzyw li, bez braku każdego dosięże.

A my rozumy swoje przedsię udać chcemy,

Hardzi miedzy prostaki, że nic nie umiemy.

Wspinamy sie do nieba, Boże tajemnice

Upatrując, ale wzrok śmiertelnej źrzenice

Tępy na to; sny lekkie, sny płoche nas bawią,

Które sie nam podobno nigdy nie wyjawią.

Żałości, co mi czynisz? Owa już oboje

Mam stracić — i pociechę, i baczenie swoje?

SYTUACJA LIRYCZNA: Podmiot liryczny przytacza słowa Brutusa, po czym je komentuje, twierdząc, że wszystko jest błahostką. Następnie zadaje pytania retoryczne, którymi pokazuje, że nie ważne, czy ktoś był pobożny, czy ktoś był dobry – tragedia może się przytrafić każdemu. Czuje się **na granicy utraty rozumu.** Potem kontynuuje swoją myśl, że człowiek chce wszystko wiedzieć, a małe rzeczy, to tak naprawdę nas bawią. Na koniec mamy zwrot do żałości (żalu/smutku), gdzie podmiot pyta się jej, czy chce, żeby on stracił swoje dziecko i rozum.

1. Epitafium - napis umieszczony na nagrobku lub pomniku, upamiętniający lub sławiący zmarłego. [↑](#footnote-ref-1)
2. Jan Amor Tarnowski - pamiętnikarz, teoretyk wojskowości, mówca, kasztelan krakowski, potem ruski, starosta. Dzierżył buławę hetmana wielkiego koronnego przez wiele lat. [↑](#footnote-ref-2)
3. Epicedium - Stosunkowo obszerny utwór żałobny. Rozmiary wynikały m.in. z dążenia do zachowania retorycznego schematu, zakładającego, że dzieło będzie zawierać pochwałę zmarłego, jego opłakiwanie oraz pocieszenie tych, którzy żalą się po zgonie ważnej dla nich osoby [↑](#footnote-ref-3)